

FIGURA ODRZUCONEJ

Kobieta stanowi centrum twórczości Antoniny Grzegorzewskiej. I motywację jej dramatopisarskiej działalności:

Silne poczucie przynależności do płci kobiecej, z całym jej losem, biologią, dramatami i siłą, wszystkie kobiece lęki, taki archetypowy feminizm, to zdecydowanie katapulta mojego pisania. I gniew. Gniew kobiecy, gniew na mężczyzn, na słabych mężczyzn, którzy już nawet nie muszą iść do wojska.

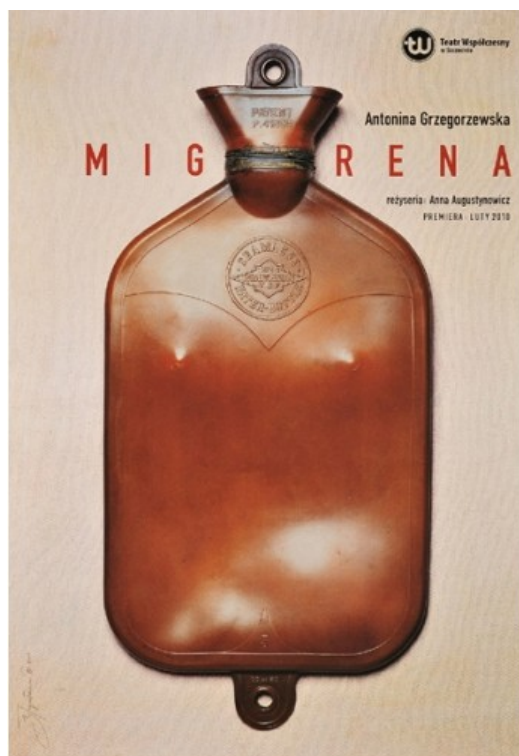
Paradoksalnie na tym podłożu często rodzi się postać kobiety odrzuconej, skrzywdzonej, która uzależnia swoją samoocenę i stan ducha od mężczyzny. Grzegorzewska nazywa nawet figurę Odrzuconej „swoją obsesją”. Pod tym imieniem występuje ona jedynie w dramacie *Z całym szacunkiem dla kobiety*, ale ma szereg różnych wcieleń w pozostałych utworach autorki.

Głównym bohaterem *Z całym szacunkiem dla kobiety* jest Premier. Berlusconi lub jego sobowtór, uprawiający jednocześnie politykę i rozpustę. Kobiety to dla niego efemerydy – „brunetki, blondynki” – pozbawione tożsamości. Odrzucona, czterdziestoletnia „królowa kompleksów” ze swoją ponurą autorefleksją jest w tym gronie wyjątkiem. Czuje się niewidzialna, bo mężczyźni skąpią jej pożądlivych spojrzeń. Daje upust swoim emocjom w oskarżycielskim monologu skierowanym do matek, które wychowują „anty mężów” („Matki/kretyнки, matki naiwne do szpiku kości, produkujące miniatury chamów mówiących *nie* kobietom o zbyt grubych kolanach i zbyt wąskich wargach”).

Plakat do spektaklu *Migrena*

Autor plakatu: Tomasz Bogusławski

Teatr Współczesny w Szczecinie (2010)



Innego typu krzywdy doznaje Helena, bohaterka dramatu *Migrena*, inspirowanego opowiadaniem norweskiej Noblistki Sigrid Undset pt. *Macierzyństwo*. Po śmierci własnego dziecka Helena odnajduje sens życia w wychowywaniu przyposobionego chłopca. Gdy przypomina sobie o nim

biologiczna matka, przeżywa pierwszy upadek. Kolejnym jest powrót małego Tjödolfa w oplakany stan, a ostatnim jego śmierć. Przez cały ten czas mąż oddala się od niej, by w finale dramatu związać się z inną kobietą. Mimo posiadania kręgosłupa moralnego, Helena przegrywa walkę o wszystko, co było dla niej ważne. „Nad budowanym szczęściem dyszy strata. Kto nie czuje zagrożenia jest idiotą” – powiedziała Grzegorzewska odnosząc się do fabuły *Migreny*.

Tytułowa bohaterka dramatu *Ifigenia* jest w podobnej sytuacji, choć fundamenty jej szczęśliwego życia zaczęły dopiero się wznosić. Rozpędzona w marzeniach, została zatrzymana przez los, a raczej przez decyzję ojca, który zamiast poprowadzić ją do ołtarza, postanowił ją złożyć na ołtarzu ofiarnym. Wcześniej okłamał ją, obiecując za męża Achilleusa. Mimo, że w końcu znajdzie w sobie siłę, by wypowiedzieć słowa „Mam pełną gotowość śmierci”, Ifigenia bez powodzenia zebrze o miłość Achilleusa („Zostań, błagam cię, nie wychodź. Błagam cię skamleniem psa, żeby wzbudzić większą litość. Jestem wydrążona, a ty trzymasz moje serce, o ile to nie kamień rzucony między puszki konserw”).

Zawodowe odrzucenie, „zejście z afisza”, przeżywa natomiast Aktorka ze sztuki *Martwe*. Śmierć jej mistrza pozbawiła ją roli muzy i przerwała jej dobrą passę. Nadzieje na „wielką, wspaniałą, tłustą rolę” zastąpiła rzeczywistość – występ w chórze („Pojawiam się na minutę. Wchodzę i wychodzę tyłem. Z innymi”). Aktorka buntuje się przeciw „umieraniu pod tą chóralną kroplówką”, przeciwko byciu martwą za życia.

Tytuł jednego z wywiadów z Antoniną Grzegorzewską brzmi: „Jestem pisarką katastroficzną”. Dokonany powyżej przegląd „Odrzuconych” wydaje się dostatecznie tłumaczyć tę wypowiedź, ale ma ona także swój rewers:

Widzę siebie jako dramatopisarkę katastroficzną. Na szczęście jest jeszcze śmiech. Nie jestem w żadnym razie ponurą osobą i myślę, że przy całym katastrofizmie i poczuciu zagrożenia, o którym piszę, jest jasne, że dużo się śmieję i w życiu i w sztuce. Jestem szczęśliwa.

Źródła:

Antonina Grzegorzewska, *Ifigenia*, tekst niepublikowany

Antonina Grzegorzewska, *Martwe*, „Dialog” nr 7-8/2012

Antonina Grzegorzewska, *Migrena*, „Dialog. Najlepsze z najlepszych: dramatopisarki dekady” 2012

Antonina Grzegorzewska, *Z całym szacunkiem dla kobiety*, „Dialog” nr 1/2012

Antonina Grzegorzewska, Justyna Jaworska, *Gniew to moja katapult*, „Dialog” nr 1/2012

Antonina Grzegorzewska, Dorota Mieszek, *Jestem pisarką katastroficzną*, „Teatr” nr 4/2010

Plakat do spektaklu *Migrena*: <http://zbrojowniasztuki.pl/galerie/galeria-designu/prace-grafikow-plakaty,435>, dostęp: 10.09.2020

Opracowanie hasła: Kamila Łapicka